

O poznawaniu papieża Polaka przez archiwalia i pamiątki gromadzone w Rzymie przez Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II mówi jego dyrektor **ks. dr hab. Andrzej Dobrzyński**.



3 listopada 2024 Gość Niedzielny nr 44

## Pamiątki i wiele więcej

**BEATA ZAJĄCZKOWSKA:** Kierowany przez Księdza ośrodek jest pierwszym działającym za granicą, który został doceniony przez kapitułę nagrody Totus Tuus, przyznawanej przez Fundację „Dzielo Nowego Tyśiąclecia”.

**KS. ANDRZEJ DOBRZYŃSKI:** To prawda. Nagroda ta jest związana z Kościołem w Polsce, ale Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II, działający w Rzymie, w pewnym sensie też jest związany z Polską, dlatego że narodził się wraz z watykańską Fundacją Jana Pawła II w 1981 roku i dzięki współpracy środowisk polonijnych z papieżem Polakiem. Warto przypomnieć, że kiedy zakładał on tę fundację, jej zasadniczym celem było łączenie Polaków – tych mieszkających w kraju i tych z zagranicy – ze Stolicą Apostolską.

Jaka jest specyfika tego ośrodka – to bardzo muzeum czy środowisko zajmujące się też badaniem myśli i nauczania świętego papieża?

Jan Paweł II widział potrzebę wzmocnienia polskiej kultury i chrześcijańskiej obecności w Rzymie. Stąd jednym z celów watykańskiej fundacji było właśnie propagowanie polskiej kultury chrześcijańskiej, czyli tej, z której wyrósł

**KS. DR HAB.  
ANDRZEJ  
DOBRZYŃSKI**

**TEOLOG I PUBLICYSTA,  
DYREKTOR OŚRODKA  
DOKUMENTACJI I STUDIUM  
PONTYFIKATU JANA  
PAWŁA II W RZYMIE,  
LAUREAT TEGOROCZNEJ  
NAGRODY TOTUS TUUS  
ZA PROPAGOWANIE  
NAUCZANIA JANA PAWŁA II.**

Karol Wojtyła, oraz dokumentowanie pontyfikatu Jana Pawła II. Ludzie, którzy wspomagali i wciąż wspomagają nasze działania, robią to po to, aby to dziedzictwo nie zniknęło. W 2003 roku do nazwy naszego ośrodka dodano określenie „studium”, ponieważ widzieliśmy potrzebę, by na bazie tych materiałów, które zbierano przez lata, prowadzić dalsze badania. Dlatego też udostępniliśmy zbiory dla naukowców i studentów. Papież sam wiele rzeczy przekazywał do naszego ośrodka: wiedział, co w nim się znajduje, chciał, aby to służyło przyszłym pokoleniom. Powiedział kiedyś, że zebrany materiał będzie pomagał w poznawaniu dobra, które zrodziło się w okresie jego pontyfikatu. Nie powiedział: „dobra, które ja uczyniłem”, ale tego dobra, które zrodziło się dzięki ludziom, którzy współpracowali z nim przez 27 lat pontyfikatu.

Jakiego rodzaju to są materiały?

To są dary, które zostały ofiarowane Janowi Pawłowi II i które Watykan przekazał fundacji. Od samego początku w naszym ośrodku, który w latach 80. prowadził działalność wydawniczą, znajdują się biblioteka oraz archiwalia. Wydawano pisma źródłowe Karola Wojtyły i gromadzono różne materiały archiwalne. Mamy jego pisma z okresu krakowskiego (1958–1978), w tym ponad 1200 kazań i przemówień, oraz dokumenty z czasów, kiedy był papieżem. Oprócz literatury związanej z papieskim nauczaniem bogaty zbiór dotyczy polskiej kultury chrześcijańskiej i wkładu Polonii w kulturę światową.

Kto dziś korzysta z tych materiałów?

Głównie studenci, doktoranci, ale również profesorowie; Polacy, ale nie tylko, którzy piszą prace na temat nauczania Jana Pawła II oraz historii tamtego okresu. Odwiedzają nas też studenci różnych rzymskich uczelni, których prace doktorskie trafiają potem do naszej biblioteki. Dzięki naszym studentom udało się odnaleźć min. jedno z ostatnich kazań Karola Wojtyły wygłoszonych w Piekarach Śląskich. Nasze zbiory poznają też goście korzystający z Domu Pielgrzyma przy Via Cassia 1200. Dla wielu młodych ludzi jest to pierwsze bliskie spotkanie z papieżem z dalekiego kraju i punkt wyjścia do jakiejś refleksji.

Czym w swoich zbiorach najbardziej się chlubicie?

Myślę, że ich wielojęzycznością. Mamy nie tylko książki z Polski, ale i publikacje z całego świata. Nasza biblioteka liczy obecnie ok. 30 tys. woluminów we wszystkich językach europejskich, a także niektórych orientalnych czy afrykańskich. Z archiwaliami wiąże się również ciekawe historie. W tych przedmiotach i publikacjach zamknięta jest nieopowiedziana historia pontyfikatu. One świadczą o tym, jak ludzie przeżywali spotkania z papieżem, co chcieli wyrazić. Nawet jeśli te dary nie wyrażają większej wartości artystycznej

REKLAMA

### MAŚĆ ŻYWOKOSTOWA z olejem CBD

Maść skutecznie usprawnia wykonywanie masażu, łagodzi obciążenia narządów ruchu (stawy) po urazach i przemęczeniu fizycznym.

kolaboracja z  
**Udrowisko Rabka**



Działanie maści jest związane z naturalnymi właściwościami oleju z kopolimeru zawierającego Kannabidiol CBD 5% ekstraktu żywokostu lekarskiego, jellowca, alantoiny, panthenolu oraz leczniczej wody mineralnej.

Producent: PPUH GORVITA  
www.gorvita.com.pl

**GORVITA**



czy materialnej, to zawarty jest w nich ogromny ładunek emocji i przeżyć związanych z pontyfikatem papieża Polaka. Dzięki temu możemy opowiedzieć i przekazać kolejnym pokoleniom, kim Jan Paweł II był dla współczesnych mu ludzi, jak go odbierali, ile dla nich znaczył. Mamy np. małe egzemplarze „Pana Tadeusza”, który Mirosław Hermaszewski miał ze sobą w kosmosie, a po latach z wdzięcznością przekazał Ojcu Świętemu.

#### A czy wśród tych rzeczy ma Książd jakąś ulubioną pamiątkę?

W jednej z paczek z listami od dzieci przysłanych do papieża z okazji 25-lecia pontyfikatu znalazłem laurkę autorstwa mojej siostrzenicy, która wtedy przygotowywała się do I Komunii Świętej. Porusza mnie, z jaką pieczołowitością były zbierane i przechowywane wszystkie dary przekazywane papieżowi – to ogromna zasługa m.in. sióstr sercanek, które posługiwały Janowi Pawłowi II i wykonały tytaniczną pracę. Wśród archiwaliów znajduje się też bogaty zbiór *rasegna stampa*, czyli tego, co Ojciec Święty każdego dnia czytał. To wycinki prasowe codziennie dostarczane przez współpracowników na biurko papieża. Kiedy dziś zastanawiamy się, czy o czymś wiedział, możemy wziąć prasówkę z danego okresu i zobaczyć, czy są tam artykuły bądź streszczenia dotyczące kwestii, które nas ciekawią. Myślę, że bardzo interesująca byłaby praca nt. postrzegania świata przez Jana Pawła II na kanwie czytanych przez niego tekstów z prasy.

**Od 18 lat kieruje Książd ośrodkiem i wciąż na nowo zgłębia nauczanie świętego papieża. Jakiego człowieka Książd odkrył dzięki tym archiwaliom?**

Jan Paweł II bardzo lubił współpracować z innymi i li-

czył się z ich opiniami na temat swoich tekstów. To widać w jego niektórych rękopisach, w notatkach, które robił na marginesach. Bogatej wiedzy na ten temat dostarcza archiwum siostry Emilli Ehrlich, bibliotekarki Jana Pawła II. Mówiono, że aby odgadnąć, nad czym papież pracował czy jaka będzie tematyka kolejnej encykliki, trzeba sprawdzić, czego szuka s. Emilia w rzymskich bibliotekach. Jej archiwum pokazuje, że Ojciec Święty pracował zespołowo i bardzo cenił intelekt tej kobiety. Na wielu przekazanych mu przez nią dokumentach widnieje odręczny dopisek: „dziękuję, siostrzo”. Jan Paweł II liczył się z opiniami s. Emilii.

**Mówimy o ogromnym zbiorze i wspaniałym dziedzictwie. Kto zajmuje się porządkowaniem tego wszystkiego? Odbierając Totusa, dziękował Książd szczególnie za ofiarną pracę sióstr sercanek...**

To jest małe zespół, ja i siostra Julia Knurek, sercanka, archiwistka i bibliotekarka. Od niedawna mamy świecką

na Dyrekcją Archiwów Państwowych zasoby archiwalne ośrodka opracowywane są w Zintegrowanym Systemie Informacji Archiwalnej.

**Czy współpracujecie z podobnymi ośrodkami na świecie?**

Istnieje Forum Inicjatyw Papieskich w Polsce. Natomiast gdy chodzi o szerszą perspektywę, to włączamy się głównie przez udział w różnych konferencjach i przyjmowanie u nas ludzi z całego świata korzystających z bogactwa naszych zbiorów. Zależy nam, by rozbudzić zainteresowanie wśród tych, którzy nie znali Jana Pawła II, szczególnie młodych. Wciąż powstają bardzo ciekawe prace z dziedziny literatury pięknej na temat papieża jako poety i pisarza. To też droga odkrywania i promocji jego myśli, zapewne ciekawsza dla młodych niż filozoficzne czy teologiczne prace. Udało nam się zacieśnić współpracę z osobami ze Stanów Zjednoczonych, Portugalii czy Brazylii, które były u nas, bo znalazły tutaj potrzebną literatu-

i świata współczesnego. Kościół nie może być arką, która płynie po morzu świata współczesnego. Musi znać i rozumieć ten świat oraz zachodzące w nim procesy. Myślę, że jest to dziś bardzo ważne.

**Jak widzi Książd przyszłość Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II? Czy jego zbiory nie powinny być przeniesione do Polski?**

Odbierając nagrodę Totus Tuus, powiedziałem, że jestem przekonany, iż ten ośrodek powinien dalej się rozwijać jako instytucja naukowo-badawcza, ale położona w centrum Rzymu, a nie, jak jest teraz, na jego obrzeżach. W pewnym momencie pojawił się pomysł przeniesienia zbiorów do Polski, ale to nie jest dobre rozwiązanie. Zgodnie z zasadami archiwistyki archiwalia powinny pozostać tam, gdzie dane wydarzenie miało miejsce, a pontyfikat Jana Pawła II jest integralnie związany z Rzymem. W Polsce są już podobne instytucje i dodawanie kolejnej nie jest potrzebne, tym bardziej że nasze zbiory są wielojęzyczne, co jest ogromnym plusem tutaj, gdzie mieści się tyle papieskich uniwersytetów. Myśl i nauczanie Jana Pawła II muszą iść w świat. By tak się mogło stać, zbiór powinien zostać przeniesiony do centrum miasta, gdzie byłby łatwiej dostępny zarówno dla badaczy, jak i dla pielgrzymów czy turystów. Jest szansa, że tak się stanie, i nigdy nie była ona tak bliska realizacji jak w tym momencie. Po latach pracy w ośrodku mogę powiedzieć, że żyłem się z tym zbiorem i – choć to zabrzmiało górnolotnie – uważam go za dzieło życia. Chciałbym, żeby przybywający tu ludzie wychodzili nie tylko ubogaceni intelektualnie, ale i z poszerzonym sercem i tą otwartością na drugiego człowieka, której uczy nas św. Jan Paweł II. ■

beata.zajackowska@gosc.pl

Kościół nie może być arką,  
która płynie po morzu  
świata współczesnego.  
MusI znać i rozumieć ten świat  
oraz zachodzące w nim procesy.

osobę do pomocy, panią Iza-  
belę Górnicką-Smoter. Cena  
jest też pomoc wolontariuszy,  
którzy do nas przyjeżdżają.  
Chciałbym podziękować róż-  
nym polskim instytucjom,  
dzięki którym mamy meryto-  
ryczne wsparcie specjalistów,  
którzy pomagają nam opisy-  
wać zbiory i je porządkować.  
Cały czas potrzebujemy przede  
wszystkim archiwistów i bi-  
bliotekarzy do katalogowania  
książek. Cieszymy się, że uda-  
ło się stworzyć elektroniczny  
katalog zbiorów muzealnych.  
Dzięki współpracy z Naczel-

re, której nie ma w ich krajach.  
Nasze archiwalia są dostępne  
przede wszystkim w języku pol-  
skim, ale na miejscu jest zawsze  
ktoś, kto wskaże odpowiednie  
źródła i często pomoże je prze-  
tłumaczyć. Pomocne są nasze  
wskazówki dla cudzoziemców,  
że pewne rzeczy są dostępne  
np. po włosku, a nie ma ich po  
angielsku, lub odwrotnie. To  
pomaga w pracy. Gdybym miał  
wymienić jedynie dwie rzeczy  
z nauczania Jana Pawła II szcze-  
gólnie warte przekazania, to  
wskazałbym tematy wiary  
i kultury oraz relacji Kościoła